

# DZIENNIK

## PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.  
Za tekst str. 2 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

KINO **CZARY** Dziś! Monumentalny film

Osnuty na tle zdarzeń z okresu wielkiej wojny  
Największy sukces kinematografii francuskiej  
Popisowe kreacje pary genialnych tragików ekranu  
**Raimu i Alberta Bassermana p. t.**  
**BITWA NAD MARNĄ**  
Na tle zawieruchy dziejowej rozegrał się wstrząsający dramat  
ojca rodziny, który posłał w bój o ojczyznę swych trzech  
ukochanych synów.

Popołudniówka o godzinie 3. Dr. MUREK  
Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3. Ceny zwykłe.

# Senat gdański znów pisze noty a hitlerowska urzędówka pieni się w atakach na Polskę

Senat gdański zwrócił się do Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, z pismem, w którym w dłuższych wywodach stara się udowodnić, że ilość polskich inspektorów celnych w Gdańsku jest nadmierna oraz zwraca uwagę, że powinni oni trzymać się ściśle przewidzianych umowami funkcji, które po-

legają na kontrolowaniu czynności, dokonywanych przez urzędników celnych gdańskich.

Jak wiadomo, liczba inspektorów celnych polskich została podwyższona w związku z tym, że gdańscy urzędnicy celni, nie zawsze wykonywali swoje funkcje zgodnie z poleceniami Centralnej Dyrekcji Cel w Warszawie.

W drugim piśmie senat powraca znowu do sprawy incydentu

w Kalthof i z uporem podtrzymuje swoje pretensje, przy czym, jak można zrozumieć, nosi ta zamyka właściwie korespondencję urzędową w tej sprawie.

GDAŃSK. „Danzinger Vorposten” zamieścił wczoraj artykuł pióra swego naczelnego redaktora Zarskiego. Artykuł ten zawiera niesłychane napaści na urzędników Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, oraz

domaga się odwołania polskich instruktorów celnych.

## Aresztowanie angielskiego dziennikarza

GDAŃSK. Policja gdańska przytrzymała przybyłego do Gdańska współpracownika wielkiego dziennika angielskiego „Daily Herald” K. H. Scott Wattsona obywatela gdańskiego rzekomo za przesyłanie do swej redakcji wiadomości

niegodnych z prawdą o położeniu w Gdańsku.

Po dłuższym przesłuchaniu dziennikarz angielski został wypuszczony na wolność.

## Nowy akt terroru

GDAŃSK. Nieznani sprawcy wybili ostatniej nocy szyby w domu akademickim we Włoszczu, zamieszkałym przez studentów Politechniki Gdańskiej.

## Pamiętajcie

II rata P.O.P

do 5 czerwca

## Komunikacja niemiecka przez Pomorze

Gwałt niemiecki o budowę eksterytorialnej, czyli od Polski państwowo niezależnej autostrady przez Pomorze, równie nagle jak powstał, tak nagle przycichł. Musiał przycichnąć, bo zbyt oczywiste są dowody, że ta autostrada jest niepotrzebna, że tranzytu niemieckiego przez Pomorze nie nie krepuje, że żądania niemieckie miały na widoku tylko cele polityczne.

Na podstawie konwencji z dnia 21.IV. 1921 r. dla tranzytu uprzywilejowanego z Niemiec do Prus Wschodnich przez Polskę i na odwrót przewidziano 5 linii kolejowych długości od 110 do 400 km. Kolej niemiecka ze względów dewizowych dobrowolnie zrezygnowała z 3 linii i obecnie uprzywilejowany tranzyt odbywa się tylko liniami Strzebielino — Gdynia — Tczew — Malbork oraz linia Chojnice — Tczew — Malbork.

W tym tranzycie przewozi się podróżnych jak i towary osobnymi pociągami za niemieckimi dowodami przewozowymi przy czym podróżni mogą nawet nie zauważyć, że przejeżdżają przez polskie terytorium. Dodać jeszcze trzeba, że Niemcy mogą też przewozić transporty wojskowe — ludzi, koni, broń, amunicję — całymi pociągami. Także na tych samych warunkach odbywa się przez Pomorze ruch kołowy na deski nałanych szosach asfaltowych. I w ciągu 18 lat były w tej sytuacji tylko trzy drobne sprawy sporne, sądzone przez arbitraż.

Co zatem Niemcy chcieli uzyskać, stawiając nowe żądania? Jest jasne, że chcieli politycznie wedrzeć się na Pomorze, że chcieli kawałek polskiej ziemi wyrwać spod suwerenności Państwa Polskiego. Spotkali się też z naszej strony ze zdecydowaną odprawą, a w Europie nie mogli nikogo przekonać o słuszności swych żądań.

# 97 trupów w łodzi podwodnej-trumnie

## Admiralicja angielska stwierdziła oficjalnie śmierć całej załogi „Thetis'u”, wskutek zatrucia gazem chlorowym

LONDYN. Wydany w sobotę po południu przez admiralicję brytyjską komunikat stwierdza, że obecnie stracono wszelką nadzieję uratowania załogi w zamkniętej łodzi podwodnej „Thetis”. Enuncjacja urzędowa wyjaśnia, że śmierć załogi nastąpiła na skutek uduszenia. Łódź podwodna miała bowiem na pokładzie duże ilości gazu chlorowego, który ulatniając się spowodował śmierć marynarzy.

Admiralicja komunikuje dalej, że z chwilą utracenia nadziei uratowania załogi „Thetis'u” obecnie wysiłki idą w kierunku wydobycia łodzi podwodnej na powierzchnię w stanie możliwie nienaruszonym.

Termin przystąpienia do wydobycia zwłok dotychczas nie został ustalony.

Przebywający w pobliżu wypadku przedstawiciele prasy spo-

tykają się w swej działalności sprawozdawczej z dużymi trudnościami, gdyż admiralicja odmawia bliższych szczegółów odnośnie do postępu akcji ratowniczej.

Komunikat admiralicji stwierdza ponadto, że według ostatnich wiadomości w łodzi znajdowało się 11 osób więcej niż przypuszczano, tak że liczba znajdujących się w łodzi wynosi 97.

Dyrektor stoczni, w której wybudowana była łódź, oświadczył, że jednak przed wyruszeniem na próbną pływanię wszystkie defekty zostały naprawione.

Według opinii ocalałego kapitana „Thetis'a” Orama, łódź musiała uderzyć w jakąś podwodną przeszkodę, w wyniku czego przednie komory zostały uszkodzone i zalane wodą. Łódź zaczęła się gwałtownie zanurzać, wbijając się dziobem w piasek.

Krytykę, że w łodzi znajdowała się nadmierna liczba załogi, admiralicja odrzuca, stwierdzając, że podczas pływani próbnych na pokładzie znajdować się musi poza normalną liczbą członków załogi szereg techników i ekspertów admiralicji.

(Szczegóły wewnątrz numeru).

## Bułgaria w Entencie Bałkańskiej

### Min. Gafencu omówi w Ankarze szczegóły przystąpienia

BIAŁOGRÓD. „Politika” donosi z Istanbuhu, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach oczekują,

ż z okazji min. Gafencu w Ankarze omówiona będzie kwestia wstąpienia Bułgarii do Ententy Bałkańskiej.

Koła tureckie liczą się z moż-

liwością znalezienia formuły, która zadowoli obie strony i umożliwi tym samym przyłączenie się do paktu bałkańskiego.

## Gwarancja dla państw bałkańskich główną trudnością w rokowaniach z Sowietami

LONDYN. Tekst odpowiedzi sowieckiej na propozycje angielskie, który wręczony został w piątek przez komisarza Mołotowa ambasadorowi Wielkiej Brytanii sir William Seeds'owi nie nadszedł jeszcze do Londynu, lecz oczekiwany jest dziś wieczorem. Lord Halifax przystąpi natychmiast do rozpatrzenia tekstu i pozostanie przez week-end w Londynie.

W kołach dobrze poinformowanych oświadcza, że odpowiedź

sowiecka oparta jest na propozycjach wysuniętych w mowie Mołotowa i że główną trudność w rokowaniach stanowi obecnie sprawa gwarancji dla państw bałkańskich.

### Konferencje w Paryżu

PARYŻ. Premier Daladier od był wczoraj konferencję z ambasadorem sowieckim — Suricem. Jak twierdzą w kołach poinformowanych rozmowa ta dotyczy

ła rokowań w sprawie zawarcia paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Anglią, Francją a Z.S.R.R.

Według doniesień z kół miarodajnych rada gabinetowa, która zbiera się w poniedziałek rozpatrzy sprawę rokowań z Sowietami oraz przypuszczalnie powzięmie decyzje, mogące przyspieszyć zawarcie układu.

W obecnej chwili Quai d'Orsay bada tekst odpowiedzi sowieckiej na ostatnie propozycje

## 2-gi oficer angielski aresztowany i uwięziony przez wojska japońskie

LONDYN. W związku z aresztowaniem brytyjskiego attaché wojskowego przy centralnym rządzie chińskim przez Japończyków, wczoraj donosili z Szanghaju o no-

wym aresztowaniu, przy czym tym razem Japończycy uwięzić mieli angielskiego oficera — ttmacza Coopera.

Oficer ten miał rzekomo udać

się z polecenia ambasady brytyjskiej do Kalganu celem przeprowadzenia z tamtejszymi władzami japońskimi narad w sprawie uwolnienia płk. Speara.

## MILION

w szczęśliwym przypadku  
**500.000**  
13 wygr. po **100.000**  
5 premii po **100.000**  
13 wygr. po **75.000**  
oraz tysiące innych wielkich wygranych zdobyć można przy 45-jej loterii.

Niebywała okazja! Wielkie szanse!

Ciągnięcie już wkrótce. Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze

## J. WOLANOW

Warszawa, Centr. Marszałkowska 154  
Oddziały w Warszawie, Łodzi, Pabianicach i Łucku.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą. P. K. O. 18-814.

**RUMIANEK** świeżo zebrany kupuję w każdej ilości  
ŚRODKI CHEMICZNE do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych poleca

**Skład Apteczny PAWŁA PODGÓRSKIEGO**  
w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.







## Marsz. Śmigły w Akademii S. P. przez 2 godziny zwiedzał wystawę prac studentów

W dniu wczorajszym w gmachu Akademii Sztuk Pięknych odbyła się doroczna wystawa prac studentów Akademii. Wystawę zaszczylił swą obecnością P. Marszałek Śmigły - Rydz powitany przez rektora Akademi sen. prof. Jas-

trzebowski i grono profesorów. Studenci urządzili P. Marszałkowi długotrwałą i żywiołową owację.

P. Marszałek zwiedził wystawę i zabawił w gmachu Akademii przeszło dwie godziny.

W Zorach odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego.

Bractwo wysłało depeszę do p. Marszałka Śmigłego - Rydza z prośbą o przyjęcie godności króla żorskiego bractwa kurkowego.

## Przeszkolenie na wypadek wojny, patriotyczny duch narodu i opieka nad rodziną rezerwisty Doniosłe rezultaty zjazdu przewodniczących Rad Okręgowych R. Z.

W dniu wczorajszym zakończyły się w Warszawie obrady zjazdu przewodniczących Rad Okręgowych „Rodziny Rezerwistów”. Obrady prowadziła p. sen. Zofia Berbecka.

W inauguracji obrad wziął m. in. udział założyciel Związku Rezerwistów p. min. Marian Zyndram Kościółkowski, który wygłosił do zebranych przewodniczących w liczbie kilkudziesięciu pań okolicznościowe przemówienie.

Po nakreśleniu sytuacji ogólnej i zanalizowaniu możliwości wojennych minister Kościółkowski wskazał na konieczność jak najskuteczniejszego, dościerającego aż do najmniejszych wiosek, powiązania organizacyjnego Rodziny Rezerwistów.

W obecnej sytuacji wojna dla Polaki, aczkolwiek pociągnęłaby dość ciężkie ofiary, nie byłaby na pewno przegrana, gdyż nad prowojującym nas przeciwnikiem górę jemy w sposób zgola niezwykle postawą moralną i gotowością bojową całego zjednoczonego w tej wielkiej potrzebie Narodu.

Aby jednak zwycięstwo nasze na wypadek wojny okupić jak najmniejszymi stratami i moralnymi i materialnymi, oraz możliwie je

go osiągnięcie ułatwić, pewne sprawy musimy jeszcze w czasie trwającego pokoju odpowiednio zorganizować i uregulować. Do jednych z najważniejszych takich spraw należy utrzymanie trwałego wysokiego napięcia patriotycznego i bojowego, którego osiągnięcie możliwe jest jedynie wtedy, gdy nie tylko w czasie wojny walczymy, ale i w czasie pokoju powołamy na ćwiczenia żołnierzy, obarczonych rodziną, może być spokojny o los tej rodziny. Opiekę nad rodzinami powołanych pod broń rezerwistów poza opieką państwa winny zorganizować stowarzyszenia społeczne do tego powołane, ze Związkiem Rezerwistów, Rodziną Rezerwistów, Rodziną Wojskową i Przystosowaniem Wojskowym Kobiet na czele.

Wyrobienie i ugruntowanie w szeregach armii, w bohaterskich z natury duszach polskich żołnierzy świadomości, iż nawet w czasie ćwiczeń, tym więcej więc w czasie wojny, nad losem ich rodzin i dzieci czuwa nie tylko Państwo, ale i ich własna potężna rezerwistów rodzina, pomnoży ich siły i dzielność i pozwoli im jak najmniejszą pełnić służbę.

Wczoraj w drugim dniu obrad,

nastąpiły sprawozdania delegatów z terenu, po czym referatki Rady Głównej Rodziny Rezerwistów wygłosiły referaty z zakresu Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, Opieki Społecznej, Wychowania Obywatelskiego itd.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Zjazd Przewodniczących Rad Okręgowych i Podokręgowych Rodziny Rezerwistów, odbyty w dn. 2 i 3 czerwca 1939 roku w zrozumieniu wagi czasów, jakie przeżywamy oraz w przekonaniu, że tylko jeszcze bardziej wzmożona czujność całego narodu i nasilenie pracy na wszystkich odcinkach uodporni nas przed wszelkimi zewnętrznymi niebezpieczeństwami — uchwała:

1) Dążyć w dalszym ciągu do kształtowania w kobiecie - Polce wysokiej postawy duchowej oraz jak najwyższych zalet obywatelskich.

2) Ożywić we wszystkich ogniwach RP opiekę i pomoc społeczną a w szczególności jak najszerzej zająć się najbliższymi rodzinami powołanych na ćwiczenia rezerwistów, aby w ten sposób wspomóc i wypełnić zorganizowaną w tym kierunku akcję władz państwowych.

3) Dążyć do przeszkolenia wszystkich członków, tak, aby każdy dom rodzinny rezerwisty stał się samowystarczalny pod względem swego zabezpieczenia na wypadek wojny.

4) Utrzymać najściślejszy i najserdeczniejszy kontakt z Rodziną Wojskową, Polskim Białym Krzyżem i Polskim Czerwonym Krzyżem.

Uchwalono również wniosek Rady Okręgowej RP w Toruniu, w celu pociągnięcia młodego elementu w kierunku pracy społecznej i poczynić starania u źródeł młodości o wyście ustawy o obywatelskiej służbie społecznej dla kobiet w wieku od lat 19 do 35.

### WYSZKOLENIE WOJSKOWE PRZY ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że jednym z niezwykle ważnych czynników, jakie składają się na należyte przygotowanie obywateli na wypadek wojny, jest wyszkolenie wojskowe, prowadzone przy większych zakładach przemysłowych.

Typowym tego objawem jest Związek Strzelecki przy Zakładach Ostrowieckich, prowadzący wyszkolenie wojskowe i wychowanie obywatelskie.

W ramach Związku grupują się dwie kompanie, orkiestra dęta, klub sportowy, oraz Koło

Przyjaciół Związku Strzeleckiego.

Dowodem korzyści, jakie działalność Związku przy Zakładach Ostrowieckich wykazuje jest świetny rozwój sekcji strzeleckiej, lekkoatletycznej, bokserskiej i piłkarskiej, które łącznie liczą 565 członków, co jest ilością naprawdę imponującą.

Sądźmy, że wyszkolenie wojskowe przy Zakładach Ostrowieckich winno być wzorem dla tego rodzaju akcji przy innych zakładach przemysłowych.

Kara musi być równa haniebnej zbrodni

## Ksiądz z Lipin pruskim siepaczem Bił po twarzy wiernych za śpiew „Boże coś Polskę”

Na wniosek prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach zarządzone tymczasowe aresztowanie ks. Pawła Krollika, wikarego kościoła parafialnego w Lipinach,

który spoliczkował dnia 30 maja r. b. kilku wiernych, śpiewających po nabożeństwie majowym hymn Boże coś Polskę.

Odpowiadał on będzie z art. 152 i 173 kk, mówiących o zniewadze narodu polskiego i zniewadze świętości kościoła.

## Projekt głodzenia agresorów przedłożony prezydentowi St. Zjednoczonych

NEW YORK. Senator Schwelbach przedłożył projekt ustawy,

według której prezydentowi Stanów Zjednoczonych przysługiwać

będzie prawo wstrzymania wywozu wszelkiego rodzaju towarów z wyjątkiem środków żywności, do każdego kraju, któryby pogwałcił integralność i suwerenność innego narodu, a to ze względu na istniejące zobowiązanie traktatowe Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do respektowania niepodległości tego kraju.

### Rejestracja poborowych w Anglii rozpoczęła się w urzędach pośrednictwa pracy

LONDYN. Dziś we wszystkich urzędach pośrednictwa pracy rozpoczęła się rejestracja 200 tys. poborowych w wieku lat 20,

którzy powołani będą do armii na podstawie uchwały o powszechnej służbie wojskowej.

## ZASTRZYK Złota



przyda się każdemu  
Skuteczny środek to  
los z kolektury

**"ALJOT" J. HORODYSKA i S<sup>KA</sup>**  
WARSZAWA SENATORSKA 37

gdzie milion padł już 2 razy

## Szwecja rezygnuje z ufortyfikowania wysp Alandzkich

SZTOKHOLM. „Afton Bladet” donosi, że Szwecja wkrótce ma wycofać propozycję ufortyfikowania wysp Alandzkich, którą wy-

sunęła wspólnie z Finlandią.

Jak wiadomo na ostatniej sesji Rady Ligi Rosja Sowiecka sprzeciwiła się temu projektowi.

## Polakom we Francji dzieje się dobrze Amb. Łukasiewicz dziękuje za opiekę min. de Monzie

PARYŻ. Minister robót publicznych de Monzie przyjął wczoraj ambasadora R. P. Łukasiewicza, który przed 3 dniami powrócił z objazdu francuskich departamentów północnych, zamieszkałych — jak wiadomo — przez wielką liczbę polskich emigrantów.

Ambasador Łukasiewicz wyraził ministrowi de Monzie swą zadowolenie z powodu stanowiska, jakie zarówno prefekci i reprezentanci władz administracyjnych, jak również merowie wszystkich gmin Zagłębia zajmują wobec tamtejszej ludności polskiej.

## Śmierć górników pod zwałami węgla w zawalonym chodniku podziemnym

W dniu wczorajszym wydarzyła się poważna katastrofa na kopalni „Sośnica” pod Gliwicami. Wskutek nagłego wstąpienia zawalił się chodnik podziemny zasypując górników Kalkunka i Tworuska, którzy ponieśli

śmierć pod zwałami węgla.

Na kopalni „Donnersmarck” w pow. rybnickim poniósł śmierć maszynista Edmund Juszczyk, który w czasie jazdy wychylił się nieostrożnie i uderzył głową o ścianę.

## Urlopy dla służby domowej uregulowane będą na drodze rozporządzenia

Służba domowa w domach prywatnych często zgłasza się do inspektora pracy ze skargami, że pracodawczynie odmawiają służbie prawa korzystania z urlopu. Z tego powodu docho-

dzi do scysji, które kończą się wypowiedzeniem pracy.

Dowiadujemy się, iż sprawa urlopów dla służby domowej będzie umormowana w drodze rozporządzenia ministra opieki społecznej.

## Oddłużenie rolnictwa na wtorkowym posiedzeniu Sejmu

Wczoraj doręczono posłom porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się między innymi: projekt ustawy o stanie wojennym, projekt ustawy poszczególnie odpowiedzialności karnej dla dezertorów, zbiegłych do nieprzyjaciela, lub za granicę, oraz słynny już projekt pos. Rączkowskiego w sprawie konwersji i uporządkowania długów rolniczych.

bibliotek z funduszy samorządowych, korzystanie z których byłoby w zasadzie bezpłatne.

W sprawie tej istniała pewna różnica zdań pomiędzy wicepremierem i min. Skarbu Kwiatkowskim, a posłami rolniczymi.

Z faktu, iż sprawa oddłużenia rolnictwa znalazła się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu, wnioskować można, że na onegdajszej konferencji u marszałka Sejmu Makowskiego z udziałem marsz. Senatu, Premiera i Wicepremiera i Ministra Rolnictwa, oraz szeregu posłów rolniczych, dość musiało do kompromisu.

Szczegóły kompromisu tego nie są znane, gdyż projekt ustawy rozpatrywany będzie przez Komisję Rolną Senatu dopiero we wtorek na 2 godziny przed posiedzeniem plenarnym Sejmu.

Wreszcie porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Sejmu zawiera pierwsze czytania projektu ustawy pos. Budzanowskiego o publicznych bibliotekach oświatowych, który przewiduje organizowanie na obszarze całego Państwa sieci takich

### Nowa „Konstytucja” Albanii

RZYM. Przybyła tu delegacja albańska z premierem Verlaei na czele. Delegacja wręczyła królowi Wiktorowi Emanuelowi III oryginał nowej konstytucji albańskiej, która przewiduje unię personalną pomiędzy Włochami a Albanią.

### Kiedy rodzina wojskowego otrzymuje zasiłek?

Ze zgłoszeń o zasiłek jakie są składane przez rodziny osób powołanych do czynnej służby wojskowej (poborowi) wynika, że członkowie rodzin tych żołnierzy pozostają w mniemaniu, iż zasiłek przysługuje zawsze gdy następuje fakt powołania żołnierza. Mniemanie to jest mylne, gdyż ustawa o zasiłkach zezwala na płacenie zasiłku tylko w przypadkach, gdy żołnierz przed odejściem do wojska był żywicielem rodziny, a z powodu odejścia do służby wojskowej rodzina jego nie ma z czego się utrzymywać.

Rodzinom żołnierzy odbywającym zasadniczą służbę wojskową (poborowi), zasiłki się nie należą, w żadnym wypadku.



## Kalendarz dnia

5  
Czerwiec

PONIEDZIAŁEK

Bonifacego.  
Jutro: Norberta  
i Klau.  
Słońca wsch. 3.18  
zach. 7.51.  
Księż. wsch. 7.01  
zach. 7.14.

## ZŁOTE MYŚLI

Nie chce się stawiać teorii, co jest miłością, a co nią nie jest, ale zdaje mi się że w każdej miłości musi być duma, królewska pewność siebie tej istoty, którą się kocha.

## RADIO

## WARSZAWA I

PONIEDZIAŁEK, DN. 5. 6. 1939 R.  
6.30 „Kiedy ranne” 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Muzyka (płyty) 8.15 Możliwości rozwoju handlu i przemysłu na ziemiach wschodnich. 8.30 — 11.00 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka (płyty) 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.05 Audycja południowa 13.00 Orkiestra Pułku Legii Akademickiej i Chór Orlanda (płyty) 13.30 „Chopin” (scherzo, preludia i nokturn) 14.00 — 14.45 Przerwa 14.45 Teatr Wyobraźni: „Przгоды doktora Mucholapskiego” 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 „Na wiosenną nutę” śpiewa Męski Chór Nauczycielski 16.45 Kronika naukowa: Fizyka 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 18.00 „Echa Francji w Kanadzie” 18.25 Muzyka dawnych mistrzów 19.00 Audycja żołnierska 19.30 „Przy wieczery” 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycja informacyjna 21.00 Utwory Claude Debussy'ego 21.30 „Echa maci i chwały” 21.35 Recital śpiewaczy 22.00 Muzyka taneczna (płyty) 23.00 Otsa: wieści wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

## WARSZAWA II

13.00 Zespół Stefana Rachonia 14.00 Para informacji 14.15 Współczesna muzyka kameralna: Claude Debussy (płyty) 15.00 Pieśni i piosenki żołnierskie 15.30 Muzyka obładowa 16.30 Muzyka popularna (płyty) 17.05 Życie kulturalne stolicy 17.15 Chwila LOPP. 17.25 Ottorino Respighi (płyty) 18.00 — 21.00 Przerwa 21.00 Muzyka (płyty) 21.15 „Z wędrowców mędrców — Baltazara Graziana” 21.30 Muzyka popularna (płyty) 22.00 Drobne utwory instrumentalne (płyty) 23.00 Muzyka taneczna.

## NA JAKIE KONTO WPLACAO II RATE NA P. O. P.

P.K.O. wyjaśnia, że konto czekowe nr. 11 — PKO Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrybcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto nr. 11 — PKO Warszawa P.O.P. winny być wpłacone II i III rata na P. O. P., ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przestały deklaracje i uskuteczniły pierwszą wpłatę do PKO.

## Rosja liczy obecnie 170 milionów mieszkańców

MOSKWA. Obecnie opublikowane zostały wyniki najnowszego spisu ludności w Rosji Sowieckiej sporządzonego w roku bieżącym. Ze spisu tego wynika, że Rosja Sowiecka liczy obecnie 170,467,186 mieszkańców. Tym samym liczba ludności wykazuje przyrost o 23,5 milionów w stosunku do poprzedniego spisu sporządzonego w r. 1926, czyli 15,9 proc.

Prasa sowiecka komentując wyniki spisu ludności ze satysfakcją stwierdza, że przyrost ludności w „krajach kapitalistycznych” wykazuje za ten sam okres 12-letni tylko 8,9 proc.



Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NERWIK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻOŁCIOWYCH ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obruski. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół „DIUROL” Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. — Sposób użycia w opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL” Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i sklepy apteczne.

## Brytyjskie twierdze na Morzu Śródziemnym

poparte przez francuskie obronne bazy morskie stanowią łańcuch nie do rozerwania

Dały się słyszeć głosy za granicą, iż w razie wojny Wielka Brytania nie będzie korzystała ze szlaków śródziemnomorskich i skieruje swe statki handlowe podążające na wschód drogą okrężną koło Przylądka Dobrej Nadziei. Chociaż brytyjska flota handlowa mogłaby w zasadzie i tą drogą przepłynąć do Indii i dalej na Wschód, nie wywołując tym większych zaburzeń w normalnym przywozie aprowizacji i surowców, jednak możemy z całą stanowczością stwierdzić, że taka ewentualność w żadnym wypadku nie jest brana pod uwagę.

Wręcz przeciwnie szlak śródziemnomorski będzie utrzyma-

ny; przede wszystkim dlatego, że zamknięcie obrony tej drogi morskiej zaszkodziłoby znacznie wpływowi, znaczeniu i potęgę brytyjskiej na Bliskim Wschodzie. W takim wypadku wróg byłby w stanie zagrozić Egiptowi, Palestynie i Irakowi, zdobyć przewagę nad kanałem Sueskim, zagrozić całoci Grecji Turcji i Rumunii. Również i w stosunku do swej sojuszniczki, Francji, która przeszło 50 proc. importu ropy sprowadza z Bliskiego Wschodu, ma Wielka Brytania zobowiązania. Nie

mniej ocięcie od źródeł ropy z Iraku było by dotkliwym ciosem dla floty brytyjskiej.

To też trzeba z całą stanowczością zaznaczyć, że wspólnie z flotą francuską, flotą brytyjską o ile zajdzie potrzeba, do ostatniego okrętu do ostatniego człowieka, będzie broniła swych słusznych praw historycznych na tym odcinku.

Dla tego też celu poza silną i przeważającą nad ewentualnym nieprzyjacielem marynarką wojenną, posiada Wielka Brytania cały łańcuch obronnych

punktów strategicznych, które bronią szlaków śródziemnomorskich.

A więc przede wszystkim wejście na Morze Śródziemne — czuwają nad nim stale działa z fortów Gibraltaru. Gdybyśmy nawet przypuścili, że hańbicie ze wzgórz hiszpańskich i marokańskich wspomagane przez lotnictwo, będą zdolne chwilowo uniemożliwić korzystanie z portu w Gibraltarze, to jednak najbardziej nawet zacięty atak nieprzyjacielski nie jest groźnym ani dla twierdzy, ani dla stajonującej tam załogi. Powierzchnia portu w Gibraltarze wynosi 440 akrów, znajdujemy tam suche doki oraz świetnie wyposażone stacje bunkrowe. Nagromadzone zapasy żywności i amunicji są wystarczające dla 25.000 ludzi na przeciąg przeszło sześciu miesięcy. Głębokie galerie i piwnice, które ostatnio zostały wydrążone w skałach Gibraltaru, stanowią niezdołbane schrony przeciwlotnicze.

Następnym ogniwem w tym łańcuchu jest Malta. Ze względu na swe centralne położenie, mniej więcej w połowie odległości między Port Saidem a Gibraltarem z jednej strony, oraz Mesyną i Kap Bonem z drugiej, Malta jest główną bazą i siedzibą głównej kwatery brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. W świętym porcie La Valetta Wielka Brytania posiada jedno z najlepiej wyposażonych doków reparacyjnych poza obrębem wysp brytyjskich, które są zdolne do przyjęcia nawet największych jednostek morskich. Malta została ostatnio znacznie ufortyfikowana, przy czym znajduje się na niej również ważna baza lotnicza, mogąca pomieścić większą ilość samolotów lądowych i morskich. Silny garnizon, znajdujący się na wyspie, może być w razie potrzeby wykorzystany nie tylko dla obrony miejscowej, ale również dla wzmocnienia innych garnizonów na Bliskim Wschodzie.

Trzecim ogniwem będzie Aleksandria, najważniejsza baza morską we wschodniej części Morza Śródziemnego, a z której dzięki specjalnej umowie zawartej między Wielką Brytanią i Egiptem, flota brytyjska może całkowicie korzystać. Port w Aleksandrii jest doskonale wyposażony i umocniony, i w czasie słynnej koncentracji w r. 1935 służył za punkt zborny większej części floty śródziemnomorskiej.

Ale to jeszcze nie wszystko, również Haifa i Cypr mają duże znaczenie strategiczne jako ewentualne bazy morskie. Port w Haifie może na razie pomieścić ograniczoną ilość okrętów, natomiast wyrzeźbione morskie nadaje się na urządzenie obszernej lotnisk. Należy też pamiętać, że w Haifie kończy się słynny rurociąg ropy z Masulu. Na Cyprze nie znajdujemy naturalnych zatok, lecz można tam bez wielkich trudności stworzyć sztuczne porty. Wyspa ta również nadaje się na założenie lotnisk. Te wszystkie możliwości są już obecnie brane pod uwagę.

Dla pełności obrazu należało by wymienić szereg francuskich obronnych baz morskich, które znajdują się zarówno na brzegu europejskim, jak i afrykańskim, przede wszystkim zaś Tulon i Bizerta, które zamykają ten łańcuch obronny na Morzu Śródziemnym mocną kłamałą.

## DINOL — DONT

rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

## Jak ratowano załogę „Squalusa”

Dlaczego tych najnowszych sposobów nie stosowano przy ratowaniu łodzi „Thetis”?

Z związku z ostatnią katastrofą angielskiej łodzi podwodnej „Thetis” cała prasa angielska zajmuje się szczegółami niedawnej katastrofy amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus”.

Zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus” pociągnęło za sobą tragiczny zgon 26 ludzi z załogi. Uratowano 33-ch marynarzy przy pomocy dzwonu podwodnego.

Nieznane są jeszcze wyniki dochodzeń, prowadzonych dla wyjaśnienia przyczyny katastrofy, ale w każdym razie dzisiaj sytuacja i możliwości ratunkowe w razie wypadku z łodzią podwodną są lepsze, niż nie tak dawno jeszcze. Istnieje więc ratunkowy dzwon podwodny, który opuszcza się i przytwierdza do zatopionej łodzi, istnieje udoskonalona boja telefoniczna, która pływa nad zatopionym statkiem i pozwala na skomunikowanie się z załogą.

Jak długo będą mogli oddychać? Na jak długo starczy im powietrza? To jest pierwsze pytanie, które się marzucha ratownikom, prowadzącym akcję w razie

wypadku. W zamkniętym szelnie pudle stalowym, zagłębionym w wodzie, powietrze psuje się, przesyca się kwasem węglanym z biegiem godzin.

Dwadzieścia mniej więcej litrów kwasu węglanego wydech człowieka w ciągu godziny. Ponieważ atmosfera, w której ilość kwasu węglanego sięga 2 proc. staje się już niemożliwa do wytrzymania, przeto, widząc jaka jest pojemność statku, można obliczyć ściśle ilość godzin, które załoga może przeżyć bez uduszenia się.

W tych warunkach jedynym wyjściem jest wyratowanie załogi z zatopionej łodzi i wywindowanie jej na powierzchnię. Wydawałoby się że wystarczy natoczyć maskę, aparat tlenowy i wypłynąć na powierzchnię.

Sprawa nie jest jednak tak prosta. Wszystko zależy od głębokości, na jakiej znajduje się zatopiona łódź. Ciśnienie wody wzrasta o jedną atmosferę co dwieście metrów. Na głębokości 100 metrów wynosi ono 10 atmosfer.

„Squalus” spoczywa na głębokości 73 metrów. Marynarz, który by wypłynął z maską i aparatem tlenowym z łodzi musiałby zużyć trzy godziny zanim by mógł wy dostać się ponad wodę. A to dlatego, iż szybkie wypłynięcie w górę spowodowałoby niechybne uduszenie. Dlaczego? Część powietrza, które wdycha człowiek na dużej głębokości, dostaje się do naczyń krwionośnych i tam się rozkłada pod wysokim ciśnieniem. Skoro ciśnienie nagle się zmniejszy, powietrze będzie musowało, jak gaz w wodzie, i zatka żyły.

Te właśnie okoliczności uniemożliwiły wy dostać się załogi zatopionej „Squalusa” w sposób zwykły, jak to czynią nurkowie. Uratowano część załogi przy pomocy dzwonu podwodnego, który opuszczono na kablu i przytwierdzono do otworu na pokładzie górnej łodzi. W ten sposób w trzech partiach wywindowano 33 marynarzy.

Dlaczego takiego systemu ratownictwa nie zastosowano w katastrofie łodzi „Thetis”?

## „Latający szaleniec Nr 2”

nie daje o sobie dotychczas żadnych znaków życia

Cała Ameryka z niecierpliwością oczekuje na wiadomości od 25-letniego Tomasza Smitha, który bez pozwolenia władz wystartował przed kilkoma dniami do lotu Ameryka — Europa na małym samolocie sportowym i który na skutek tego wyczynu otrzymał przydomek „latającego szaleńca Nr. 2” (pierwszego takiego wyczynu dokonał przed pewnym czasem lotnik amerykański Corrigan, którego przez wano „latającym szaleńcem Nr. 1).

29 maja przybył na lotnisko Old Orchard Beach (w stanie Maine) wyprowadzi. swój samolot z hangaru, ustawił go pod wiatr zapuścił motor. Następnie przywołał obecnych na lotnisku ludzi i złożył następujące oświadczenie:

— Drodzy przyjaciele, mam zaszczyt zakomunikować wam o moim odlocie do Europy. Przyślę wam karty pocztowe z Irlandii, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa przybędę za 24 godziny.

Zanim zdołano powstrzymać go od tego szalonego pomysłu, wskoczył do samolotu, który znikł z oczu ludzi znajdujących się na lotnisku i od tej chwili brak o „latającym szaleńcu Nr. 2” wszelkich wieści, i po obu stronach oceanu z wzrastającym niepokojem czeka się a wiadomość od Smitha.

Schmith nie jest jednakże nowicjuszem. Jest nie tylko doskonałym pilotem, zdobywcą rekordu wytrwałości w kategorii lekkich maszyn, lecz również jest sprzedawcą samolotów.

Od siedmiu lat Tomasz Smith nosił się z myślą dokonania wyczynu, który by oszołomił świat. Lecz nikt z jego otoczenia poza kilkoma najbliższymi przyjaciółmi, nie przypuszczał, że wyruszy na podbój Atlantyku w małym samolocie o sile 65 koni mechanicznych. I każdy śmiał się z niego, gdy chrzcząc swoją maszynę rozbił o nią butelkę whisky i oświadczył z powagą:

— Nadaję mu nazwę „Babby Clipper” na cześć potężnych wodniaków, dzięki którym uzyska się wkrótce połączenie powietrzem z Europą.

Samolotik Smitha jest 4-cylindrową maszyną o sile 65 koni parowych i wążącą 1300 kilo. Kosztowała ona 10.000 zł. W jej rezerwuarze może zmieścić się 700 litrów benzyny. Obliczają, że lot do Europy będzie kosztował Smitha około 170 zł.

Nie ma on radia na pokładzie, a natomiast wiele przyrządów, które upodobią go do potężnych Clipperów.

Tomasz Smith zabrał z sobą cztery kanapki, dwie tabliczki czekolady i dwie butelki z wodą. Przypuszczając, że może będzie zmuszony do przymusowego lądowania, wziął również klucz francuski, śrubokręt, płaszcz nieprzemakalny i rewolwer.

Czy Tomaszowi Smithowi uda się jego wycieczka? Trudno na to odpowiedzieć. Corriganowi udało się podobny wycieczka, a na tomia Szwed, Backman, który podjął się również czegoś podobnego, zginął i od 16 maja bieżącego roku brak o nim wszelkich wieści.



## B. król Albanii Zogu

### Jedzie do Francji

PARYŻ. „Excelsior” jako jedyny dziennik paryski przynosi wiadomość, że w najbliższych dniach przybędzie do Paryża b. król Albanii Achmet Zogu i zamieszka wraz z rodziną w zamku de la Maye w Wersalu.

Według informacji dziennika pobyt Achmeta Zogu we Francji przewidziany jest na kilka miesięcy.

### Pokaz przeciwlotniczy w Londynie

LONDYN. W obecności 100 tys. widzów w Hyde Parku odbył się wielki pokaz londyńskiej przeciwlotniczej straży pożarnej.

### Kanał Warta-Gopło uszkodzony przez powódź

Wezbrane wody Warty zalały częściowo kanał Warta — Gopło na odcinku Morzysław — Tapnow. Zalany jest kanał, śluzy, niższe skarpy oraz wał ochronny, a także okoliczne wioski położone tuż koło Koniny.

## Przy WŁOSÓW wypadaniu, łupieżu, łysieniu stosuje się mydło CHINOWO-CHMIELOWE I ESENCJĘ CHINOWO-CHMIELOWĄ Gąseckiego (z Kogutkiem)

### 24 nowe okręty wojenne budują St. Zjednoczone

WASZYNGTON. Amerykańskie ministerstwo wojny udzieliło stocznicom państwowym i prywatnym zamówień na budowę 24 nowych okrętów wojennych. Koszt budowy tych nowych jednostek wyniesie 380 milionów dolarów. W szczególności zbudowane

## Załamanie ofensywy japońskiej spowodowało jednocześnie olbrzymie straty w ludziach

SZANGHAJ. Komunikat chiński donosi o kompletnym niepowodzeniu operacji japońskich na południu w prowincji Szansi. Na tyłach japońskich działa silna armia chińska, składająca się z wojsk regularnych generała Wei Li Chuana oraz partyzantów.

Japończycy podjęli ofensywę jednocześnie na 5-ciu odcinkach

zamierzając zepchnąć Chińczyków na jedno miejsce i następnie ostatecznie ich zlikwidować.

Plan japoński zawiódł na całej linii, gdyż 5 nacierających kolumn japońskich, działających osobno, odniosło porażki. Część oddziałów japońskich cofnęła się na pozycje wyjściowe na linii frontu Tajuan — Linfeng, reszta zginęła. Zwa-

szcza dotkliwe straty ponieśli Japończycy w boju pod wsią Czaplutsuang, gdzie stracili około 1.500 zabitych i rannych, oraz Usiang, gdzie straty wyniosły około 1.000 żołnierzy.

Ofensywa japońska zakończyła się fiaskiem, zwłaszcza dla tego że w górzystej okolicy nie można było odpowiednio użyć artylerii oraz broni pancernej.

## Turcja przepędza Niemców zatrudnionych na wyższych stanowiskach

LONDYN. Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Ankary, że rząd turecki postanowił zrezygnować z dalszych usług 12-tu doradców niemieckich, współpracują-

cych z ministerstwem rolnictwa. Zapadła również uchwała, dotycząca nieodnawiania kontaktów z całym szeregiem profesorów i specjalistów niemieckich, zatrudnio-

nych w Ankarze i Istambule. Decyzje powyższe uważane są za zarządzenie obronne przeciwko infiltracji propagandy narodowo-socjalistycznej

## Parlament rumuński bez Żydów

### Niemcy zdołali wprowadzić zaledwie 6 swych kandydatów

BUKARESZT. Obliczanie wyników czwartkowych wyborów do Izby Deputowanych

trwało przez całą noc i cały dzień wczorajszy i dopiero pod wieczór poczęto ogłaszać pierwsze wiadomości.

Głosowano ponad 1.700.000, a więc około 85 proc. Wśród 258 deputowanych wybranych wczoraj znajdują się wszyscy członkowie rządu, którzy kandydowali, oraz wszystkie wybitniejsze postacie reżimu. Żadnych sensacyjnych porażek wyborczych nie było.

Nowo wybrana izba deputowanych zbierze się na pierwsze posiedzenie w dniu 7-go czerwca r. b.

Rumuńskie koła polityczne komentują wyniki wyborów do Izby Deputowanych następująco:

1) Wybory z punktu widzenia rządu, dały wynik pozytywny: nie było prób akcji bojkowej i frekwencja była duża (85 proc.).

2) Charakterystyczne jest niepowodzenie kandydatów niemieckich, których na 16-u przeszło 6-ciu. Ludność wiejska nie miecka głosowała przeważnie na kandydatów rumuńskich o obliczu partii demokratycznej.

3) Jedyny kandydat polski w Bukowinie nie został wybrany, ale skupił bardzo znaczną ilość głosów, bo 20.000.

### Straszną śmierć pod pociągiem poniosła 14-letnia pastuszka

14-letnia mieszkanka wsi Rytyo Marta Łomnicka pasła krowę o bok toru kolejowego, wiodącego z Nowego Sącza do Krynicy.

W chwili gdy nadjeżdżał pociąg zwierzę weszło na tor. Łomnicka chcąc je spędzić wpadła pod koła parowozu, ponosząc śmierć pod kołami.

### Obrady Związku Uzdrawisk Polskich

5 czerwca odbędzie się w Ciechocinku posiedzenie Zarządu Związku Uzdrawisk Polskich. Na porządku obrad znajduje się m. in. rozpatrzenie regulaminu Komisji Uzdrawisk Nadmorskich. Komisja ta, funkcjonująca od szeregu lat, zrzecza przedstawicieli wszystkich większych kąpielisk i gmin nadmorskich, jak również przedstawicieli władz administracyjnych ogólnej i sfer lekarskich.

Uchwalenie regulaminu dla tej Komisji będzie ostatecznym ujęciem jej działalności w ścisłe ramy organizacyjne.

### ŻADAMY KOLONII!

### Echa krwawych zajęć na politechnice lwowskiej

W związku z zaburzeniami i ekscesami na wyższych uczelniach lwowskich, na terenie których wydarzył się ostatnio nawet wypadek zabójstwa, grupa profesorów Uniwersytetu i Politechniki Lwowskiej zwróciła się do prokuratora apelacyjnego dra Chirowskiego z prośbą o wszczęcie akcji, celem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w murach wyższych uczelni.

Równocześnie dr. Chirowski uznał za wskazaną akcję ze strony profesorów w celu uspokojenia wzburzonych nastrojów.

### Utonął w kuble wody

W podwórzu domu przy ul. Górnej w Cieszynie 3-letni Jan Muszałowski wpadł w czasie zabawy do kubła wypełnionego wodą, w którym utonął, zanim przybyła pomoc.

### Postrzelili przeciwnika

Na ul. Cedrowej w Pruszkowie, Michał Katanowski, na tle porachunków osobistych, postrzelił z rewolweru 34-letniego Józefa Kisza, robotnika (Cedrowa 42).

Rannego, w stanie ciężkim, przewieziono do miejscowego szpitala Katanowskiego aresztowano.

## Cierpisz?... stosuj zioła Mgr. Wolskiego

na każdą chorobę specjalna mieszanka:

### PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,

woreczka żółciowego, kamieni żółciowych i żółtaczce — zioła ze znakiem „BILLOSA”

### PRZY OTYŁOŚCI,

na tle wadliwej przemiany materii — zioła ze znakiem „DEGROSA”

### PRZY BEZSENNOŚCI,

nerwicy serca i zaburzeniach układu nerwowego — zioła ze znakiem „PASIVEROSA”

### PRZY BÓLACH GARDŁA (ANGINACH),

krtani, migdałków, zapaleniach dziąseł i okostnej — zioła ze znakiem „LARYNGOSA”

### PRZY KASZLU,

zaflegmieniu, duszności i wszelkich cierpieniach dróg oddechowych — zioła ze znakiem „PULMOSA”

### PRZY OBSTRUKCJI CHRONICZNEJ,

zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych i do uregulowania trawienia — zioła ze znakiem „GASTROSA”

### PRZY CIERPIENIACH NEREW, PĘCZERZA,

miedniczek nerkowych i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych — zioła ze znakiem „UROSA”

### PRZY ARTRETYZMIE, REUMATYZMIE

i bólach ischiasu — zioła ze znakiem „REUMOSA”

## WYTWÓRNIA: Warszawa, Złota 14

Oddział własny w Londynie — Reprezentacje w Ameryce  
Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

### Mleczarze — brudasi zostali ukarani mandatami

Mleko należy do produktów najczęściej fałszowanych. Ostatnio władze sanitarne stolicy zauważyły ponowny wzrost podrabianego mleka na rynku, co w okresie letnim zwłaszcza, wpływa ujemnie na zdrowie ludzkie.

Nocy wczorajszej odbyła się lotna lustracja rozlewni mleka

w różnych punktach miasta. Z 6-ciu obejrzanych rozlewni, w 5-ciu ujawniono brudne utrzymanie lokalu i naczyń do mleka. W jednej zaś rozlewni stwierdzono, iż konwie do mleka były w najstraszniejszym stanie higienicznym.

Wszystkich mleczarzy ukarano doraźnie mandatami.

### Zamach na burmistrza Jaffy

JEROZOLIMA. Terrorysty arabscy dokonali wczoraj w nocy zamachu na mera miasta Jaffy Abdula Rauf Bitara, należącego do umiarkowanej partii

„Nasza Sibi”. Terrorysty rzucili bombę na dom mera i obsypali go strzałami karabinowymi, lecz wyszedł on z zamachu cało.

### Złoto europejskie odplywa do St. Zjednoczonych

NEW YORK. Odplyw złota z Europy do Stanów Zjednoczonych trwa nadal w niezmiernie dużych rozmiarach. Jak wynika z komunikatu departamentu handlu, w okresie sprawozdawczym od 19 do 26 maja b. r. przybyły do Stanów Zjednoczonych nowe

transporty złota, ogólnej wartości 86 milionów dolarów.

Lwia część tego złota, mianowicie 53 miliony dolarów pochodzi z Anglii, 14,8 milionów z Holandii, 4,5 miliony z Belgii i także suma z Japonii. Reszta pochodzi z innych krajów europejskich.

### Władze Kuby

### nie chcą uchodźców żydowskich

HAMBURG. Z Hawanny donoszą, że władze kubańskie zatrzymały przed wejściem do tamtejszego portu niemiecki statek „St. de Louis”, należący do towarzystwa okręgowego „Hapag” wiozący kilkuset uchodźców ży-

dowskich z Niemiec. Władze kubańskie odmówiły zezwolenia na wylądowanie uchodźców żydowskich w Hawanie, wobec czego kapitan statku znalazł się w niezwykle kłopotliwej sytuacji.

### Tysiące walk — tysiące trupów

#### Bilans walk partyzantów chińskich

SZANGHAJ. Chińczycy ogłaszają zestawienie, nadesłane przez gen. Jang-Tsi-Szania, kierującego całą akcją partyzancką w północnych Chinach.

Donosi on, że w ciągu 20-tu miesięcy wojny partyzanckiej miały miejsce 3.273 boje z Ja-

pończykami, przy czym straty japońskie wyniosły 975 oficerów, w tej liczbie 19 generałów i pułkowników, oraz ponad 2.000 żołnierzy. Partyzanci zdobyli 238 ciężkich karabinów maszynowych i 6.623 karabiny.

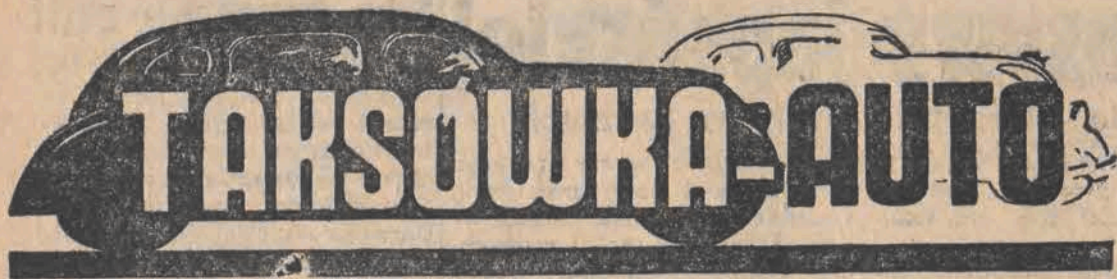
### Ważne rozmowy wojskowe

#### odbędą się w Londynie

PARYŻ. „Petit Parisien” donosi, iż zapowiedziana i potwierdzona przez koła rządowe podróż gen. Gemalin'a w przyszłym tygodniu do Londynu zbliżenie się z podróżą londyńską dowódcy 3-go korpusu armii tureckiej gen. Orbay,

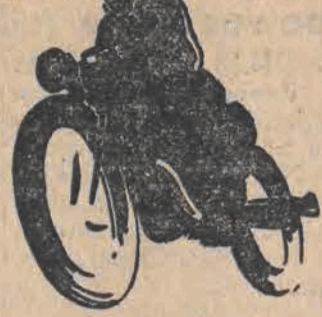
Dziennik przypuszcza, że przy tej okazji odbędą się w Londynie ważne narady francusko-angielskie o charakterze wojskowym. Ze strony angielskiej w naradach tych uczestniczyć mają członkowie brytyjskiej rady wojennej.





Tygodniowy dodatek motoryzacyjny  
pod redakcją Lucjusza Dury

MOTOCYKL



## Próba maszyn i nerwów to Międzynarodowy Raid A. P.

Już w sobotę dnia 10 czerwca rozpocznie się gigantyczna impreza samochodowa o Grand Prix Polski. Na starcie staną najlepsi zawodnicy Polacy, którzy walczyć będą o palmę pierwszeństwa z potężną koalicją zawodników z granicznych.

Już wszyscy zawodnicy zgłoszeni do tej imprezy trenowali na trasach jazdy gruntowej i terenowej oraz trenowali próbę szybkości górskiej na Równicy.

Wielką niespodzianką jest wycofanie fabrycznych Dekawek, na których mieli jechać zawodnicy fabryczni. Decyzję tę powzięli Niemcy po przejechaniu terenu z puszczy Kampinoskiej. Ostatecznie w raidzie weźmie udział 63 zawodników, w tym 19 Niemców, 2 Włochów, 3 Czechów, 1 Jugosłowianin, 1 Francuz, oraz 27 Polaków.

Tak więc w klasie wozów najmniejszych do 1200 cm. startuje 9 zawodników. Na czoło wybija się ekipa Fiata zeszlóroczny zwycięzca indywidualny i zespołowy, w której pojadą Włosi: Ghisalba i Vestidello, oraz Polacy mjr. Ryl, Rahnenfeld i poznańczyk Szypuła, zwycięzca tegor. raidu Wielkopolskiego. Z ekipą Fiata rozegra walkę zespół Skody, który notabene ma mniej szans ze względu na mniejszy litraż wozów. W ekipie tej pojadą: Jugosłowianin Bellen, oraz Szachowski i Prądzyński.

Walka między tymi dwoma zespołami będzie bardzo zażarta i ciekawa i może przynieść liczne niespodzianki. Między tych dwóch rywali zespołowych wchodzi się Czech — Formanek, jadący indywidualnie na Aero 30.

Klasa II ma aż 27 zawodników i pięć teamów fabrycznych.

Kto w tej kategorii zwycięży trudno dzisiaj powiedzieć, gdyż stawka zawodników jest tutaj bardzo wyrównana. Na pierwszy plan wysunie się prawdopodobnie walka między teamami Lanci i Citroena. W Lanci startują Jasio Ripper, zeszlóroczny zwycięzca raidu AP., Polturak i Borowik, w teamie Citroena por. Koczkowski, Rogoziński, Strenger i Grossman. Do walki tej bezwzględnie przylączy się pozostałe zespoły, a więc niemiecki zespół Opli, zespół Hanomagów i Steyerów. Wszystkie te teamy obciążone są przez zawodników niemieckich wzgl. austriaków.

Atrakcją w tej kategorii, to start starego mistrza Polski członek elity, hr. Maurycygo Połockiego.

Z zawodników jadących indywidualnie wymienić należy: kpt. Krętkiewicza i Kosowskiego na Fiatach 1500; Czech Panizek na Ekodzie; Niemiec — Kraus na B. M. W., oraz młody zawodnik łwowski — Palański — na Hansie; ponadto: Penczyna na Steyerze, Tarnawa na Aero i Czech Wojtechowski na Aero.

W kategorii III startują trzy teamy fabryczne: Mercedesy, Duple i Renault.

W teamie Mercedesu startują znani z zeszlórocznego Raidu zawodnicy niemieccy Rauch, Em-minger i Kling — ten ostatni rozbił się w 11 Raidzie AP. pod Krasnymstawem niszcąc całkowicie karoserię wozu. W teamie tym jedzie również Jakubowski — je dny Polak w niemieckich teamach fabrycznych.

Team Mercedesu będzie miał wielkie trudności przy obronie zeszlórocznego zwycięstwa, gdyż obecnie ma dużo groźniejszą konkurencję.

Po raz pierwszy w akcji na terenie Polski zobaczymy Opla — kapitana prowadzonego również przez Niemców oraz Renault — Primaquatre, na których jadą Dyr. Krzeczowski, Pronaszko, Dzierliński, oraz wybitny kierowca francuski — Quatresons.

Kategoria IV — to gromadza start Chevroletów na których pojadą: inż. Rychter, Karczewski, Marek, Mazurek, Kamiński, Za górna, Kamiński i Pajewski.

Rewelacją jest start ekipy niemieckiej na luksusowych Hor-

chach prawdopodobnie specjalnie do Raidu przygotowanych, na których jadą: Traeguer, Kraemer i Weidner.

W kategorii tej pojadą indywidualnie: zeszlóroczna „jedynaczka“ p. Kuncewiczowa oraz p. Franewicz — również na Chevroletach.

Jak z powyższego zestawienia wynika na starcie staną równorzędni przeciwnicy o jednakowych umiejętnościach, o zwycięstwie decydować będzie przeto wartość maszyny i nerwy zawodników.

## Czy likwidacja kilkuset warsztatów pracy?

### Co zrobią właściciele taksówek, skazanych na wycofanie z ruchu

Poważna część wozów kursujących jako taksówki nie nadaje się więcej do pracy.

Trzeba je wycofać i zastąpić nowymi. Liczba wozów przeznaczonych do wycofania wynosi w przybliżeniu około 1000 w całej Polsce.

Właściciele taksówek przeznaczonych do wycofania z ruchu są w bardzo ciężkiej sytuacji.

W większości wypadków taksówka jest ich jedynym źródłem utrzymania; często jedna taksówka utrzymuje dwie rodziny współwłaścicieli, a zawsze właściciela i szofera, którzy pracują na zmianę.

Gromadzony latami kapitałik na amortyzację wozu, jest zawsze niewystarczający na zakup

nowego wozu, tym bardziej, że właściciel taksówki nie może korzystać z przyznanej 20 proc. ulgi od ceny samochodu, gdyż nie opłaca podatku dochodowego w dostatecznej wysokości.

Fakt to stwierdzony oficjalnie, gdyż np. w Toruniu Izba Skarbowa w ogóle zwolniła właścicieli taksówek od podatku do chodowego ze względu na niedostateczność ich zarobków.

Wniosek na zastosowanie tej ulgi z innych opłat skarbowych przypadających od wozu i od właściciela taksówki, złożony przez Związek Właścicieli Dorożek Samochodowych, nie został dotychczas rozstrzygnięty przez czynniki miarodajne.

A kilkaset rodzin czeka, zagrożonych klęską bezrobocia w

dziedzinie, która rozwijać się w Polsce może i powinna, gdyż leży to nie tylko w interesie pracowników przemysłu taksówkowego, lecz i w interesie ogólnego podniesienia stanu motoryzacji w Polsce.

Przemysł taksówkowy w Polsce jest wybitnie przemysłem drobnym i to stanowi jego siłę, jednak przemysł ten, tak niezbędny dla państwa, winien znaleźć opiekę i poparcie czynników decydujących, którym przeciwieństwo leży na tym, aby w Polsce było jak najwięcej samochodów dostatecznie sprawnych i należycie obsłużonych.

Zmiana formy ulgi przyznanej dla nowonabywców samochodów, przy nabywaniu wozu na taksówkę, nie jest zagadnie-

niem niemożliwym do rozwiązania, to też oczekuje tego rozwiązania kilkaset rodzin wykwalifikowanych pracowników zagrożonych bezrobociem, jeśli reforma ta rychło nie zostanie przeprowadzona.

Byłoby wbrew interesom motoryzacyjnym Polski zmuszanie właścicieli taksówek do wymiany taksówek całkowicie zużytych, mniej zużytych przez nabywanie na taksówki samochodów używanych.

Nie da to bowiem nigdy właściwego efektu odnowienia taksówek, które to odnowienie jest konieczne i dotyczyć ma około 25 proc. kursujących taksówek.

Wielką ulgę dać mogłoby w tej sprawie utworzenie instytucji ratulnej sprzedaży samochodów. Mamy niezbędne do tego warunki ustawowe w postaci ustawy o rejestrowym prawie rzeczowym na pojazdach mechanicznych.

Od roku mówi się i pisze o zamiarach uruchomienia „Banku Motoryzacyjnego“, a organizacji tej jak nie ma tak nie ma.

Ktoś przecież musi przystąpić do realizacji tak niezbędnej instytucji, bez której ciężko będzie, w naszych warunkach gospodarczych, pchnąć motoryzację na pełne wody rozwojowe.

Dla właścicieli taksówek, zagrożonych obecnie likwidacją swych warsztatów pracy, dwie te sprawy są pierwszorzędną wagą.

Łączne rozwiązanie jednej i drugiej może ocalić kilkaset warsztatów pracy i ułatwić dalszy rozwój przemysłu taksówkowego tak ściśle związanego z rozwojem motoryzacji.

Wszystkim nam bowiem zależy na podniesieniu potencjału obronności państwa.

## Jazda ostrożna -- to jazda oszczędna

Dla właścicieli taksówek i wozów zarobkowych ma doniosłe znaczenie oszczędne obchodzenie się z wozem.

Koszty eksploatacji bowiem zależne są od całego szeregu czynników, a przede wszystkim od umiejętnego i ostrożnego prowadzenia wozu.

Z praktyki wiemy, że jazda po mieście, gdzie co chwila trzeba hamować, pochłania znacznie więcej benzyny, niż jazda na szosie.

Wiemy, że samochód wykazujący normalne zużycie (na szosie) 7—8 litrów benzyny na 100 km., w mieście, dla wozu zarobkowego, daje zużycie benzyny 10—11 litrów na 100 km., a wóz zużywający normalnie do 14 litrów, spala w mieście 18 — 20 litrów.

Różnice te wynikają między innymi i ze sposobu prowadzenia wozu.

Sposób prowadzenia wozu ma również olbrzymi wpływ na szybkość zużycia opon.

Na czym polega oszczędne prowadzenie wozu.

Podajemy kilka krótkich spo-

strzeżeń na wyciągnięcie wniosków.

Każdorazowe uruchomienie wozu zużywa tyle benzyny, ile potrzeba jej na przejechanie pół kilometra. Prowadząc wóz należy przeto pilnie baczyć na znaki i sygnały kierowców, jadących przed nami, aby uniknąć zbędnego zatrzymywania wozu.

Za każdym razem, gdy gwałtownie dodajemy gaz, marnuje się około 60 proc. zużywanej benzyny. Dodając gazu stopniowo oszczędzamy na zużyciu benzyny i oszczędzamy motor.

Prowadząc wóz na drugim biegu pełnym gazem marnujemy ponad 70 proc. zużywanej benzyny.

Jazda pod górę i pod wiatr zwiększa zużycie benzyny o 50 proc., jadąc w tych warunkach należy prowadzić wóz z jednostajną szybkością, nie dodając gazu. Szybka jazda pochłania wielkie ilości benzyny.

Również przy „ostrej“ jeździe zużywa się opony nadmiernie.

Jedną z amerykańskich wytwórni opon przeprowadziła w tym zakresie ciekawe doświad-

czenie.

Wypuszczono 56 wozów jednej marki jednakowo ogumionych, ale prowadzonych przez różnych kierowców. Trasa przejazdu była ta sama. I cóż się okazało?

Jedni kierowcy zużyli opony po przejechaniu 17.000 klm., inni po przejechaniu prawie 60.000 klm.

Różnica w szybkości zużycia opon powstała wyłącznie na skutek indywidualnych cech kierowców w prowadzeniu wozu.

Ci co stosowali ostry zryw i gwałtowne hamowanie, szybką i brawurową jazdę, zużyli opony już po przejechaniu 17.000 kilometrów, ostrożni kierowcy zużyli opony po przejechaniu 59.372 kilometrów.

Z tego widać, jak wiele zależy od sposobu prowadzenia wozu — jazda brawurowa, na którą pozwalają sobie młodzi kierowcy, jest bardzo kosztowna i naraża wóz na wszelkiego rodzaju kraksy — jazda ostrożna — jest również oszczędna.

Oszczędność zaś jest podstawą pracy wozu zarobkowego.

## „Bak”

### leri do Rzymu

Przez stolicę przeleciał onegdaj motoszybowiec polski typu „Bak” pilotowany przez znanego lotnika sportowego p. Tadeusza Derengowskiego.

Samolot polski bierze udział w wielkim zlocie gwiazdzistym do Rzymu. Jak się dowiadujemy, „Bak” ma wszelkie szanse na zdobycie pierwszego miejsca w tej imprezie. Regulamin ułożony jest w ten sposób, iż ilość przebytych przez danego zawodnika kilometrów dzieli się przez litraż silnika.

Jak wiadomo, „Bak” ma dwucylindrowy silnik o mocy 28 K. M. Początkowo pil. Derengowski miał zamiar startować do Rzymu z Helsinek, ostatecznie jednak na skutek nieprzewidywanych trudności start odbył się z Tallina. Trasa lotu wynosi około 5000 kilometrów.

Podczas przelotu przez Warszawę p. Derengowski oświadczył, iż zdąży z całą pewnością na czas do Rzymu. Ma on zamiar wylądować w niedzielę.

Jak wyglądać będzie ostateczny wynik i czy uda się naszemu „Bakowi” uzyskać czołowe miejsce — okaże się dziś. Wystarczy zaznaczyć, iż w porównaniu z innymi silniejszymi maszynami ma on sześciokrotnie więcej szans.

FLYN DO HAMULCÓW  
HYDRAULICZNYCH

**HAMOL**

TO BEZWZGLĘDNE  
BEZPIECZYSTWO



**KUPON NA  
BEZPŁATNĄ  
PORADĘ PRAWNĄ**  
Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony.



1914. TADEUSZ RYS 1918

# PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZASAJĄCA POWIEŚĆ  
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Podczas szamotanía się w pokoju z pułkownikiem von Szlenglem, wyrwała Aniela rewolwer z pasa i strzałem w serce, zabiła go. Zbliżyła się do okna, i będąc przekonana, że na korytarzu słyszano odgłos strzałów, postanowiła skoczyć przez okno.

Wnet jednak po tym przypomniała sobie Aniela, że jest jednak na trzecim piętrze, i że skok z okna może być śmiertelny.

Ta myśl otrzeźwiła ją. Opanowała się i z niepokojem spoglądała na drzwi, przekonana, że na pewno ktoś zaraz zapuka...

Tak, opowie całą prawdę...

„Zabiłam go, gdyż chciałam rzucić się na mnie...”

Ale nikt nie przybył, nikt nie zapukał do drzwi. Nadzieja zaświtała w sercu Aniela.

— Cóżto oznacza? — dziwi się sama. — Czy nie słyszano wcale strzału?

— Na pewno nie — odpowiada sobie sama na pytanie.

I w tejże chwili uświadomiła sobie, że w jej własnych uszach strzał ten brzmiał tak, jak gdyby odkorkowano butelkę z piwem... Nie głośniej... Może tak było dlatego, że lufa rewolweru przywarła do jego ciała...

Cześć jeszcze chwile...

Po tym zbliżyła się do okna, przyłożyła ucho i zaczęła nasłuchiwać.

Nie, wokoło panuje pełna cisza...

Prędzej, precz stąd... — dudniło w jej uszach i nagle postanowienie ogarnęło ją całą.

Nie długo myślała, bez strachu — tak, jak gdyby nie ciało ludzkie leżało przed nią, tylko bestia, wyjęła Aniela z kieszeni pułkownika kluczyk, po czym przeszukała dokładnie walizkę, stół, jego kieszenie...

W końcu znalazła najważniejszą rzecz: to czego szukała.

Dokument no obce nazwisko, który na pewno przyda się jej w drodze, dokument kobiety...

Inne dokumenty odłożyła z powrotem na miejsce, spojrzawszy raz jeszcze wzrokiem pełnym nienawiści na von Szlengla, jak gdyby zamierzała splunąć na niego, chwilę słuchała, czy nikogo nie ma przy drzwiach, po czym szybko wyszła.

Tu, u siebie w pokoju bawiła kilka chwil tylko: pokój pułkownika nie był zamknięty na klucz — klucz pozostawiła na wewnątrz — i portier albo kelner mogą w każdej chwili wejść do pokoju.

Ale wnet uspokoiła się: bez wezwania nikt tam nie wejdzie. A von Szlengel na pewno już nikogo nie wezwie.

A jednak tak śpieszyła się, jak gdyby uciekała z płonącego domu...

Za kilka chwil była gotowa. Przywdziała strój spacerowy. Do torebki włożyła najważniejsze, co miała ze sobą zabrać: resztę, walizkę i garderobę pozostawiła w pokoju.

W pięć minut po tym schodziła Aniela spokojnie po schodach hotelu.

Służba, która spotkała ją w drodze, była przekonana, że udaje się na spacer... Tyle dni już nie wychodziła z hotelu... I wszyscy wiedzieli o tym, że ta Polka jest w żalobie.

Z początku szła Aniela spokojnie ulicą, jak gdyby spacerkiem. Im dalej od hotelu, tym szybciej zaczęła biec.

Gdy zaś dowiedziała się na dworcu, że pociąg za chwilę odchodzi do Berlina, kupiła bilet i weszła do wagonu.

Wszystko jej było teraz jedno, dokąd ma wyjechać, chciała czym prędzej wyjechać z miejsca, gdzie zamordowała tę bestię.

—

Stare przysłowie powiada:

— Człowiek strzela, pan Bóg kule nosi...

Zarówno brat Aniela, Konrad Grywiński, jak również jego siostra młoda, piękna kochanka, hrabina Lottchen, planowali...

Czytelnicy nasi zapewne pamiętają, jakie piękne plany na przyszłość snuła zakochana para...

Byli przekonani, że zdolali już przezwyciężyć wszystkie trudności na drodze do szczęścia...

Zakochani są zawsze optymistami...

Tak, cała Europa była opanowana pożogą wojenną. Na polach, gdzie rosnać miało zboże, kwitły teraz braterskie groby nieznanym żołnierzom. Woda w rzekach czerwieniła się krwią ludzką.

Ale zarówno Konrad, jak i Lottchen pragnęli przemoc te przeszkody. Postanowili dostać się do Warszawy, gdzie Konrad pragnął odszukać swą siostrę; o niej, o Anieli opowiedział mu doktor Jan Karski podczas jego wizyty w obozie jeńców w Hawelbergu.

Oto z jakimi pięknymi planami kładła się zakochana para do snu owej nocy w hotelu w Bazylei, aby nazajutrz z rana udać się w dalszą drogę, do Warszawy...

Zostawili polecenie portierowi, o której godzinie ma ich zbudzić. Zmęczeni z drogi i przeżyć, jakie im przysporzył stryj Lottchen, hrabia Hoyos, obawiali się, że wstaną zbyt późno.

Ale człowiek strzela, pan Bóg kule nosi...

Służba hotelowa, w myśl zestawionego polecenia zaczęła nazajutrz z rana dyskretnie pukać do drzwi zakochanej pary, aby ich zbudzić...

Gdy zaś mimo dyskretnego pukania nikt im nie odpowiadał, zapukali znacznie głośniej...

W końcu portier, zaniepokojony brakiem odpowiedzi, nachylił się przy dziurce od klucza, w której tkwił klucz i oko jego spostrzegło tylko jakąś nieruchomą rękę, zwisającą z łóżka...

Raz jeszcze mocniej zapukał, a gdy jednak wciąż nie słyszał żadnej odpowiedzi, zbiegł zaniepokojony na dół, do głównego portiera i zaniepokojonym głosem powiedział:

— Pod numerem 23 zapewne się coś stało!

(Dalszy ciąg jutro.)

Jerzy Marten

## TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomięjskiego

Bronka Zatorska, która kochała się do szaleństwa w dyrektorze wielkiego banku, Romanie Jarockim, postanowiła go zdobyć, pomimo, że był żonaty i kochał żonę. W tym celu nawiązała kontakt z bandą przestępców. Banda w podstępny sposób zwabiła Helenę Jarocką do Argentyny i sprzedała do domu publicznego. Helena zdołała stamtąd zbiec i po wielu przygodach wróciła do Polski. Jarockiego zaś usidliła Bronka i zamieszkała u niego.

Jarocki był przekonany, że żona rzeczywiście go porzuciła, to też gdy po powrocie do Warszawy Helena zajęła do siebie, Jarocki wyrzucił ją. Zrozpaczona postanowiła popełnić samobójstwo. Przeszkodził jej w tym powieściopisarz Bartosz, który będąc wdowcem, powierzył jej opiekę nad swoim jedynakiem i Helena wkrótce wyjechała z dzieckiem na wieś.

Bronka obawiała się, że Helena mimo wszystko zabierze jej Jarockiego, to też poleciła bandzie, aby usunęła rywalkę. Banda wysłedziwszy, gdzie mieszka Helena, otruli dziecko Bartosza. Nazajutrz po tym tragicznym wypadku do komendy policji w Grodzisku zgłosiła się jakaś biednie odziana kobieta i złożyła zameldowanie, że w jednej z willi w Międzyborowie otruto, lub zakatowano na śmierć dziecko.

### Tajemnicza śmierć dziecka

Po wyjściu kobiety dyżurny policjant, który przyjął od niej zameldowanie o wypadku, nie mając co robić, wyjął gazetę i zaczął ją czytać. Między innymi dostrzegł krótką następującą wzmiankę:

„Wczoraj zmarło w tajemniczych okolicznościach w Międzyborowie dziecko znanego powieściopisarza Stefana Bartosza. Dziecko wyzionęło ducha w drodze do szpitala. Władze chcą ustalić przyczynę zagadkowej śmierci dziecka, przesłali zwłoki do prosektorium, do sekcji.

Policja prowadzi dochodzenia“.

Policjant kilka razy przeczytał tę wzmiankę i pomyślał: Ach, tak, dziecko umarło... Warszawska policja prowadzi dochodzenie. Hm... W takim razie znajduje się w posiadaniu rozwiązania tego tajemniczego wydarzenia... Kobieta, która złożyła zameldowanie, opowiedziała, że jakaś kobieta wpychała dziecku coś w usta,

a następnie dziecko oddało wszystko. Hm... to z pewnością to dziecko... Należy natychmiast o tym zawiadomić warszawską policję, która prowadziła dochodzenia w tej sprawie...

Zrazu nie przywiązywał wielkiej wagi do zameldowania Apolonii Kołek. Teraz zaś doszedł do wniosku, że zeznania jej mogą wyświecić niejedno. To też zameldował się zaraz do komendanta i złożył raport o całej tej sprawie, wskazując przy tym na wzmiankę w gazecie.

I już następnego dnia w posiadaniu warszawskiego Urzędu Śledczego znalazło się zameldowanie złożone przez Apolonję Kołek w Grodzisku.

Sekcja zwłok dziecka wykazała, że przyczyną śmierci był arszenik, który podano mu w czekoladzie... Przy tym ustalono, że w czekoladzie znajdowała się tak wielka ilość trucizny, że o utrzymaniu dziecka przy życiu nie mogło być mowy.

Lekarze, którzy zrobili sekcję zwłok, sporządzili od powiedni protokół z sekcji i przestali go do policji. Nazajutrz po sekcji wezwano do urzędu śledczego Bartosza i Helenę. Pierwszy został przesłuchany Bartosz.

— Czy jest pan żonaty? — zapytał go szef brygady prowadzący dochodzenia.

— Nie. To znaczy, że byłem żonaty, ale żona zmarła przed czterema laty. Nie rozumiem, jednak, panie komisarzu, jaki związek ma to pytanie z nieszczęściem, jakie mnie dotknęło — odparł Bartosz, z lekkim wyrzutem w głosie.

— Rozumiem pańskie rozgoryczenie, ale muszę dojść do tego, aby ustalić, kto spowodował to nieszczęście.

— Czy podejrzewa pan kogoś?

— Zaraz... zaraz... Proszę mi powiedzieć, kim jest ta kobieta, która przybyła z martwym dzieckiem do szpitala?

— Jest to wychowawczyni dziecka.

— Jak długo jest u pana zatrudniona?

— Zatrudniona? Prawdę powiedziawszy, to nie zaangażowałem jej w charakterze wychowawczyni. To znaczy...

— Nie rozumiem pana, proszę mówić jaśniej... — rzekł komisarz. — Co to znaczy, że nie zaangażował jej pan w charakterze wychowawczyni?

— Jest to długa historia, panie komisarzu.

— Co to za historia?...

— Czy jest to niezbędne do prowadzenia dalszego dochodzenia? — zapytał Bartosz takim tonem, jak gdyby nie chciał mówić o tej sprawie.

— Tak, każdy szczegół jest ważny dla śledztwa, ponieważ sekcja zwłok wykazała, że dziecko zostało otrute...

— Otrute!? — szeroko rozwarł oczy Bartosz.

— Tak — rzekł komisarz wpijając w niego przenikliwe spojrzenie. — Sekcja wykazała, że dziecku dane czekoladę, w której była wielka doza arszeniku.

— Arszenik? Otruto moje dziecko? Kto to mógł zrobić?

— Właśnie to należy ustalić.

— Ale, co to ma za związek z kobietą, która opiekowała się moim dzieckiem?

Komisarz, w którego posiadaniu znajdował się już raport policji grodzkiej, odparł:

— Wszystko może mieć związek... proszę mi powiedzieć, skąd zna pan tę kobietę? Kim ona właściwie jest?...

— Trudno mi o tym mówić — oświadczył Bartosz.

— Dotyczy to bowiem wielkiej tragedii.

— Przecież pan dobrze wie, że to, co pan tutaj opowie, zostanie zachowane w dyskrekcji, a dla dobra sprawy musimy wszystko wiedzieć. Niech pan zrozumie, że popełniono wstrząsające przestępstwo, zgładzono pana jedyne dziecko. Sądzę, że i pan powinien być zainteresowany w tym, aby ujęto zbrodniarza — mocno zaakcentował ostatnie słowa komisarz.

— Oczywiście, ale co ma z tym za związek ta nieszczęśliwa kobieta?

— Dlaczego jest ona nieszczęśliwa?

— Przeżyła straszną tragedię... Można śmiało rzec, że również i ona padła ofiarą przestępców.

— Skąd pan ją zna?

— Przypadkowo ją poznałem.

— Przypadkowo? Czy można wiedzieć, w jakich okolicznościach?

Bartosz namyślał się przez chwilę, a następnie rzekł niemal szeptem:

— Chciała popełnić samobójstwo. Chciała wskoczyć do Wisły. W ostatniej niemal chwili przeszkodziłem jej w tym.

— Właśnie wtedy pan ją poznał?

— Tak.

Komisarz zaczął bębnić palcami po stole i zapytał:

— Czy... wiąże pana coś z tą kobietą?

— Sądzę, że to nie jest ważne — ostro odparł Bartosz.

— Jest to bardzo ważne — akcentował każde słowo komisarz.

— Dlaczego?

— O tym dowie się pan później... Ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie?...

— Konkretnie nic nas nie wiązało i nie wiąże. Udzieliłem tej kobiecie gościny u siebie, ponieważ zlitowałem się nad nią. Przeżyła straszną tragedię i gdyby nie ja, nie żyłaby już dzisiaj... Domyślam się, do czego pan zmierza, panie komisarzu, ale kobieta ta posiada kryształowo czystą duszę, i nie mogę pozwolić, aby rzucano na nią jakiegokolwiek podejrzenie.

Komisarz milczał przez chwilę, a następnie zapytał:

— Czy może mi pan powiedzieć, co za tragedię przeżyła ta kobieta?

(Dalszy ciąg jutro.)



# W czerstwym zdrowiu długo żyje kto żywieckie piwo pije!

## Przystań i restauracja L. M. i K. w Sulejowie

dzierżawca: Wacław Berłowski.

Lokal gruntownie odnowiony i efektywnie urządzony.

**Bufet zaopatrzony**  
we wszelkie przysmaki i najprzedniejsze napoje.

**Smaczne obiady już od 1 zł 10 gr.**

Lody w różnych smakach.

Przyjmuje się zamówienia wycieczkowe i grupowe.

W soboty, niedziele i święta dancing przy dźwiękach doborowej orkiestry.

**OBSŁUGA SZYBKA I UPRZEJMA.**

## Złe metody odfłuszczenia

Już minęły dawno te czasy, kiedy wydatne „boki” zdobyły figurę kobiecą. Dziś „boki” są potrzebne kobiecie tylko w... brzydki, linia zaś jej figury musi być smukłą. Nie wszystkie jednak panie los faworyzuje smukłością, której nie psują ani najłustrze potrawy czy najśodsze smakołyki, ani drzemka poobiednia. Duży, może nawet zbyt duży procent pań ma tendencję do kształtów rozlewanych, rubensowskich i one to, nie chcąc rezygnować z powodzenia na gwałt się odfłuszcza.

Tu trzeba od razu stwierdzić, że istnieją dwa rodzaje kobiet odfłuszczone: jedne — proszę wybaczyć, te mądrzejsze — przeprowadzają to systematycznie, wytrwale aż do końca przepisanej kuracji, inne — robią to ze szkodliwymi dla kuracji przerwami, zrażając się jakimś chwilowym niepowodzeniem, lub nawet przerywają zabiegi zupełnie, zniechęcone zbyt powolnym tempem pożądanego rezultatu, i machają ręką z rezygnacją, że i tak to im nie pomoże, że nie „zwychnięją”. W słownictwie wojen-

nym te dwa ostatnie rodzaje kobiet należałoby nazwać defetystkami, które nie tylko szkoda sobie, ale — co gorsze — złym przykładem zarażają inne.

Takich defetystów spotykamy również często wśród graczy loteryjnych. Grają systematycznie przez kilka ciągnień, potem nagle przerywają grę — i co najcharakterystyczniejsze — w środku ciąglenia. Przeszają wykupywać, że i tak się nie wygra (ślepi na to, że inni wygrywają), że jakoś dotąd żyli bez wygranej loteryjnej, to i dalej będą żyć. Oczywiście, że każdy człowiek opiera swój byt przede wszystkim na pracy, ale czasem trudno jest zarobić tyle, ile potrzeba, czasem noga się powinie, choroba przeszkodzi w pracy, przychodzą złe czasy, zarobków mało — a nie ma skąd czerpać pieniędzy. Jakże wtedy smakuje wygrana loteryjna.

Ale kto nieumie grać wytrwale do końca, ten marnuje wydane pieniądze i nie może liczyć na przyływ innych pieniędzy, żeby móc się nimi ratować w gorszych chwilach.

## Zrzucicie z oczu tę zasłonę...

„Ślepa babka” — to zabawka...  
Na tym w niej polega sztuka,  
Że — na oczach chustkę mając —  
Dziecko — innych dzieci szuka.  
Z goniącego każdy sztydzi:  
— Pragnie złapać, a nie widzi!  
Wy zaś także z szczęściem swoim  
W „ślepej babce” się bawicie  
I nie wiecie gdzie go szukać  
Nie raz całe swoje życie...  
**SZCZĘŚCIE** wielki to MAJĄTEK,  
Który daje przyszłość błogą,  
Daje życie Wam bez troski,  
Niezależność od nikogo...  
Z oczu zrzucicie więc zasłonę!  
Oto **SZCZĘŚCIE** WYMARZO-

**INE!**  
Patrzcie tylko! Wszak **LOTERIA**  
Dać bogactwo może duże!  
Dziś więc jeszcze kupić trzeba  
**LOS SZCZĘŚLIWY** w kolekturzel!  
Los ten kupcie u **WOLAŃSKIEJ**,  
W kolekturze z szczęścia znanej,  
Do niej śpieszcie! Tam nie jeden  
Z wielkiej cieszył się wygranej!  
**A Wolańska** — Warszawa, Nowy Świat 19.

Czytajcie Dziennik Piotrkowski

## Reduta w Piotrkowie

W najbliższą środę dnia 7 bm. przybywa do Piotrkowa znakomity teatr „Reduta”

z Juliuszem Osterwą i odegra w sali im. Kilińskiego świętą komedię w 3-ach aktach Jerzego Zawiejskiego pt. „Powrót Przełęckiego”.

Bilety od niedzieli są do nabycia w Pijalni Mleka przy ul. Słowackiego 6.

## Lustracja miasta

W związku z wydanym zarządzeniem w sprawie renowacji pól ogrodzeń i uporządkowania nieruchomości miejskich w okresie wiosennym w dniu 1 i 2 czerwca br. p. Starosta Jerzy Rosicki w towarzystwie komendanta powiatowego policji p. nadkomisarza Ostrowskiego dokonał lustracji przeprowadzonych remontów badając jednocześnie stan sanitarny i higieniczny przedmieść miasta Piotrkowa.

## Kronika Tomaszowska

### Wpłaty na F.O.N.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan w Tomaszowie na jednym z ostatnich zebrań zarządziło wśród swych członków dobrowolną zbiórkę na F.O.N., która przyniosła 680 złotych.

Suma ta przekazana została na konto bankowe FON.

### Miasto opiekuje się biednymi

Wydział Opieki Społecznej w ciągu maja udzielił bezrobotnym następujących świadczeń: 515 najbardziej potrzebującym wydano recepty i porady lekarskie na sumę 1.100.

W tym czasie 18 osób wysłano na kurację do szpitala miejskiego na koszt magistratu. Osoby te pozostają na zasiłku Komitetu Pomocy Żmowej.

Poza tym 124 bezrobotnym, którzy nie otrzymują zasiłku z Komitetu, a są niezdolni do pracy — wydano zapomogi pieniężne w wysokości 5 zł, również 110 bezrobotnym wypłacono po 3 zł na żywność.

### Kursy przysobienia wojskowego kobiet

Przysposobienie Wojskowe Kobiet organizuje następujące kursy:

a) kurs 6-tygodniowy dla nowicjuszek od 24.7 do 13.8 pod Kościernią na Pomorzu. Wymagane 7 klas szkoły powszechnej. Opłata 35. Zniżka kolejowa 75 proc.

b) kurs 4-tygodniowy dla uczestniczek hufców szkolnych od 2.7 — 29.7 pod Kościernią na Pomorzu. Opłata 25. 75 procent zniżki kolejowej.

Zgłoszenia w Ośrodku Propagandy Pogotowia Moralnego w domu ZPOK. ul. Zapiecek 6 — w czwartki godz. 11 — 12, w poniedziałki i piątki od 16 — 17.

### Zebrań delegatów fabrycznych przemysłu włókiennego.

W Tomaszowie Maz. odbyło w Z. P. Z. zebranie delegatów przemysłu włókienniczego, na którym postanowiono interweniować u kompetentnych władz w sprawie usunięcia z fabryki nielojalnych Niemców i przyjmowanie na ich miejsce Polaków.

### Na fali radiowej

Chory od urojenia nowy cykl pogadank radiowych

Cykl ciekawych i dowcipnych audycji nada w programie letnim Rozgłośnia Lwowska. Będą to audycje wysmiewające różne najczęściej spotykane dziwactwa ludzkie, wszystkie używane kompleksy utrudniające życie i zabijające spokój i radość. Audycje te opracowane przez W. Budzyńskiej i Olę Wróblewską - Ustuską, będą nosiły tytuły: Chory z urojenia, polityk kawiarniany, Wieczny malkontent, Megaloman Bezbronna ofiara. Wszy-



## Ziemia przynosi plony,

gdy się ją dobrze uprawia. Loteria może dać majątek tym, którzy los I-szej klasy 45 Loterii, nabejdą w znacznej ze szczęścia kolekturze

# A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7197. Ciągnięcie rozpoczyna się 20 czerwca r. b.

stkie ludzkie słabości, wszystkie uśmiechnięte i dziwactwa tak często dostrzegane u naszych bliźnich a może nieraz i u nas zostaną w wesółych dialogach wzięte pod skalpel dowcipu i satyry. Samo przeznaczenie jednak tych audycji jest oczywiście poważniejsze i głębsze, niż tylko wysmiewanie wad ludzkich. Chodzi o rozładowanie a społecznych instyktów i przyzwyczajzeń, o propagandę radości życia i zdrowego samopoczucia jednostki. Audycje te nadawane będą o godz. 8.15 we wtorki.

### Odbiornik dla świetlicy strzeleckiej od radioluchacza

Wacław Staniszewski, pracownik Dyrekcji, Tramwajów miejskich przeznacza stale wynagrodzenie za godziny nadliczbowe na zakupienie odbiornika radiowego który ofiarowuje jakiejś placówce oświatowej czy też organizacyjnej. W roku ubiegłym odbiornik radiowy od p. Staniszewskiego otrzymała jedna ze szkół powszechnych, zaś w roku bieżącym — świetlica Związku Strzeleckiego „Kamionek” w Warszawie.

Piękny ten czyn radioluchacza świadczy nie tylko o jego ofiarności, ale również o zrozumieniu doniosłości zagadnienia radiofonizacji kraju.

### Pogadanki kupieckie przez radio

W rozpoczynającym się letnim sezonie Polskiego Radia pogadanki kupieckie uzyskały swoje stałe miejsce w programie w każdy poniedziałek, o godz. 8.15. Prelekcją która o tworzy ten dział w obecnym sezonie będzie pogadanka Marka Święcickiego pt. Możliwości rozwoju handlu i przemysłu na Ziemiach Wschodnich dnia 5 czerwca w poniedziałek. Pogadanka ta nadana w związku z Tygodniem Ziemi Wschodnich sprecyzuje dokładnie jak wielką rolę odgrywa w uprzemysłowieniu kraju fachowy uświadomiony kupiec. Na tych pionierów czekają właśnie Ziemi Wschodnie, gdzie nie brak ani rąk do pracy, ani dobrej woli.

Dnia 12 czerwca nadana zostanie Skrzynka kupiecka, która udzieli wyczerpujących odpowiedzi i rad radiosłuchaczom którzy zwracają się o pomoc w licznych listach do radia. Następnie tego samego dnia znajdą słuchacze w ramach audycji dla kupców krótki reportaż z wystawy wnętrza sklepu.

### Prenumeratory

zamiejscowi proszeni są o uregulowanie należności za wysyłkę pisma czekiem P.K.O. № 602.480 lub przekazem pod adresem Piotrków Tryb., Słowackiego 18. Abonament powinien być regularnie płacony.

## Najnowsze Odcienie Pudru z Paryża



### FRANCUSKI KOSMETYK-SPECJALISTA udziela poniżej cennych wskazówek

W dziedzinie odcieni pudru — tak jak w dziedzinie kapeluszy i sukien — Paryż dyktuje modę. Dlatego właśnie nowe czarujące odcienie Pudru Tokalon zostały spreparowane przez wybitnego francuskiego kosmetyka-specjalistę.

\* **Pêche** — sliyczny, ciepły odcień kwitnącej brzoskwin — ostatni krzyk mody dla blondynek,

\* **Ocre Nr. 2** — zachwycający odcień dla brunetek, zarówno na dzień jak i na wieczór.

Te ostatnie najmłodniejsze odcienie zostały sprowadzone do Polski przez naszego paryskiego kosmetyka-specjalistę. Otrzymać je można tylko w bogatej kolekcji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Jest jeszcze osiem innych prześlicznych odcieni, niezwykle żywych i promiennych, dzięki Piance Kremowej, z którą zmieszany jest Puder Tokalon. Dlatego też nawet najciemniejsza i najbardziej bezbarwna cera nabiera blasku i nowego naturalnego koloru. Załadaj u sprzedawcy całej gamy czarujących odcieni Pudru Tokalon.

Kino-Teatr  
**„AS”**  
w Piotrkowie  
pl. Niepodległości nr. 2.

Kraj, który jest na ustach całego świata. Terytorium, o które toczy się głośny spór między Italią i Francją: to Somali i Dżibutti p. t.  
**Tajemnice Morza Czerwonego**  
Popołudniówka o godz. 3 Nedorajda  
Początek o godz. 5 pp, w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Kino - Teatr  
**ROMA**  
w Piotrkowie  
Al. Maja 11.

Potężny, z wielkim rozmachem zrealizowany film, ilustrujący przygodę okrętu ogarniętego zarazą. Statek, który nie może zawinąć do żadnego portu. To arcydzieło, pretendujące do wielkiej nagrody Akademii Filmowej!  
**STATEK WIDMO (Niewidzialny wróg)**  
Walka lekarza (Chester Morris) z głównym inżyn. (Victor Mc Laglen) o miłość pielęgniarki  
Popołudniówka Ulan Księcia Józefa ze Smosarską